

Moje kosmetyki to woda i mydło - co powinno się zmienić?

Redakcja 2013-08-24, ostatnia aktualizacja 2013-09-04 15:14:12

Wacława Kowalska oraz jej dwie córki bliźniaczki postanowiły zrobić coś dla siebie. Zdecydowały się na metamorfozę, ale tylko jeśli będą mogły zrobić to razem. Zobaczcie co na ich temat powiedziała Katarzyna Jasiewicz - lekarz medycyny estetycznej.

Wacława Kowalska (70), emerytowana pielęgniarka: Co w sobie kocham? Otwartość na ludzi

Co chcę pożegnać na zawsze? Chciałabym troszkę pomóc urodzie, wyglądać młodziej.



Co mówi lekarz medycyny estetycznej ?

Dr Katarzyna Jasiewicz: Z uwagi na stan zdrowia pani Wacława Kowalska została zakwalifikowana do podciśnieniowego masażu twarzy Icoone. Jeżeli stan Pani Wacławy na to pozwoli poprawimy jędrność skóry i owal twarzy za pomocą Thermoliftingu Zaffiro a jej strukturę urządzeniem Dermafrac.

Agnieszka Lutostawska (41), recepcjonistka w centrum medycznym: Co w sobie kocham ? Mam dobre geny, wyglądam młodo jak na swój wiek. Co chcę pożegnać na zawsze? Przebarwienia, zapadnięte policzki i wiotki brzuch



Elżbieta Czulak (41), nauczycielka wychowania fizycznego: Co w sobie kocham: jestem wysportowana i szczupła. Co chcę pożegnać na zawsze: przebarwienia, zmarszczki na czole, wystający brzuch



Co mówi lekarz medycyny estetycznej ?

Dr Katarzyna Jasiewicz: Bliźniaczki są do siebie podobne więc wykonamy u nich podobne zabiegi. Na skórze widać

przebarwienia posłoneczne i melasme oraz poszerzone naczynka krwionośne. Nadmiar melaniny usuniemy stosując indywidualnie dobrane zabiegi, łączące kilka technik: laser Nd-Yag q-switch, Dermafrac, mikrodermabrazję, laser frakcyjny, peelingi. Naczynka na skrzydełkach nosa zamkniemy za pomocą IPL Photoderm Vasculight. Dzięki tym zabiegom poprawi się także jakość skóry, która nie będzie już mieć tak ziemistego odcienia.

Oprócz kolorytu zajmiemy się jędrnością i strukturą skóry Agnieszki i Elżbiety. Zostanie ona głęboko nawilżona, a włókna kolagenowe skurczą się dzięki zabiegowi Thermolifting Zaffiro. Ubytki tkanki pod oczami - tzw doliny łez, zostaną wypełnione kwasem hialuronowym podawanym za pomocą kaniuli. Zmarszczki mimiczne złagodzi toksyna botulinowa. Ostre rysy Agnieszki są wynikiem ubytków poduszczek tłuszczowych. Uzupełnię je kwasem polimlekowym zawartym w preparacie Scupltra, wprowadzonym w okolice żuchwy, skroni i nosa. Kropką nad i będzie wypełnienie zmarszczek kwasem hialuronowym Juvederm Ultra i delikatna korekta ust wykonana Juvederm Smile. Podam także niewielkie ilości Juvederm Voluma w celu korekty policzków.

Wiotki brzuch ujedrnimy za pomocą masażu lcoone, zabiegów laserem frakcyjnym oraz Zaffiro oraz prepreparatem linii skinbooster Restylane Vital. Nie możemy wpłynąć jedynie na wystający brzuch Elżbiety. Jest on wynikiem jej postawy i na to raczej nie wpłyniemy.

Zgłosiły się we trzy, bo Agnieszka i Elżbieta to bliźniaczki jednojajowe - na co dzień nierozłączne. Codziennie do siebie dzwonią, widują się często i wszystko o sobie wiedzą. Na zmianę kłócą się i kochają. - Między naszymi dziećmi jest różnica roku, bo jak ja zachodziłam w ciążę, to Agnieszka też - śmieje się Elżbieta. - Nieprawda, przypadkiem tak wyszło - irytuje się Agnieszka, ale przyznaje, że długo męczyło ją przekonanie, że Ela "ma w życiu lepiej" i kompleksy. - To pewnie wzięło się stąd, że jestem domatorką i do tego studiowałam pedagogikę. Tam nie było nawet jednego chłopaka. Nie miałam okazji usłyszeć, że jestem ładna i fajna. - przyznaje. Odkryła, że nie jest z nią tak źle dopiero kiedy na ostatnim roku studiów zaczęła pracować w kawiarni. - Tam usłyszałam wreszcie parę komplementów - wspomina - ta praca mnie zmieniła, otworzyła na ludzi. Wcześniej modliłam się, żeby tylko nikt nie spytał mnie o drogę albo o godzinę. Teraz sama podchodzę, kiedy widzę, że ktoś potrzebuje pomocy - opowiada. Pracuje w recepcji centrum medycznego. Elżbieta uczy wychowania fizycznego. Obie pomagają mamie, którą niemal podstępem wciągnęły do Metamorfozy.com. - Kazały mi się ładnie ubrać i pójść ze sobą - wspomina Wacława - to wyruszyłam z nimi w nieznane. Przez całe życie zajęta pracą w szpitalu i trzema córkami nie rozczulała się nad swoją urodą. - Używałam dwóch kosmetyków- wody i mydła - żartuje. Chociaż na razie w krainie medycyny estetycznej czuje się trochę jak Alicja w Krainie Czarów - chce spróbować wreszcie zrobić coś dla siebie. A już dziewczyny zawsze namawiała, żeby o siebie dbały.